

Nadszedł czas na Emaus

XIII Kapituła Generalna Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, która odbyła się w San Paolo w Brazylii 22-29 października 2011 r., wybrała jako temat przewodni Kapituły „Ewangelizowany, aby głosić Ewangelię”. O. Fernando Ventura OFMCap był głównym mówcą. – To jest czas, aby usłyszeć tysiące, miliony naszych braci i sióstr idących do Emaus – powiedział O. Fernando. Zna on sytuację globalną bardzo dobrze z własnych doświadczeń i z podróży po całym świecie. W tej części wykładu wyjaśnia, dlaczego jest to czas dla nas, czas aby wrócić do Emaus i odkryć dwóch uczniów na drodze do Emaus, zastanowić się nad ich doświadczeniami. My, podobnie jak oni, tracimy wiarę i nadzieję oraz wpadamy w zwątpienie, a nawet w rozpacz. (Zachęcamy do zapoznania się z tym wykładem, by studiować i omówić jego zawartość z waszymi braćmi i siostrami w duchu braterstwa).

Czas wrócić do Emaus...

Nadszedł czas wołania o odpowiedź. Nadszedł czas, że chcemy być wysłuchanymi, że chcemy rozmawiać. W trudnych chwilach nasze problemy kładziemy na barki innych, a sami nie jesteśmy w stanie podnieść palca. Ale zamiast przesłuchiwania, możemy rozmawiać. Zamiast słuchać bólu ludu, nadal narzucamy nasze teologie, nasze filozofie i naszą teologiczne śmieci, ładujemy je na barki innych, gdy sami nie jesteśmy w stanie podnieść własnego palca. To jest czas, aby wrócić do Emaus. Jest to czas, aby odkryć na nowo dwóch uczniów: oni pozostawili centralne miejsce wiary i nadziei, a poszli w kierunku peryferii, ku rozpacz. Ich nadzieja została, wisi na krzyżu. Nic innego – wydaje się – nie ma sensu. „A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało” (Łk 24, 21) i idziemy w stronę Emaus, będziemy na peryferiach.

Nadszedł czas, aby wysłuchać...

Być może w tej łańciskiej rzeczywistości amerykańskiej, to może nie być tak widoczne jak w innych częściach globu. Ale to jest czas, aby usłyszeć tysiące, miliony naszych braci i sióstr, idących ku Emaus, którzy w taki czy inny sposób stracili nadzieję, radość życia i idą w kierunku peryferii Emaus. Jest to czas dany nam, aby przemieniać rzeczywistość, aby służyć, żyć, przekształcać i służyć. Nie być panami. ale służyć i służyć. To jest bardzo trudne. To jest czas, aby powrócić do pedagogiki Bożej, tu i teraz.

Kim są bohaterowie tekstu odbywający drogę do Emaus? Ilu ich jest? Trzech: dwaj uczniowie i Jezus. Co Jezus robi tutaj? Jest to pedagogika Kościoła... i jeszcze jesteśmy tak daleko od niego. My próbujemy zawierać swoje kontakty tak, aby załatwić swoje sprawy, aby zdobyć pieniądze, aby zdobywać wpływy tu i tam ... Mój Boże, co za wstyd! To istnieje. Dzieje się.

Co robi Jezus?

Co Jezus czyni z tymi dwoma? Po pierwsze, On widzi. I co widzi? Widzi tych dwóch, że idą przed nim, odchodzą od nadziei i zmierzają ku rozpacz. Jego pierwszym aktem jest, aby dowiedzieć się, co się dzieje.

Po pierwsze, musimy żyć misją proroka. Prorok żyje... on nie wymyśla... on domyśla się czegoś o przyszłości. Każdy dzień jest przypomnieniem o wierności Boga wczoraj, każdy dzień musi być w stanie uruchomić źródła nadziei na przyszłość. To prorok mówi, aby świętować każdy dzień Bożej wierności, by móc krzyczeć o ciągłości wierności Boga w przyszłości. To jest proroctwo. Pozostałe rzeczy są mniej ważne.

Najpierw widzi, a następnie podchodzi. (Drugi krok... On wciąż nie powiedział ani słowa). A potem idzie z nimi. On już zrobił trzy rzeczy, a jeszcze nie powiedział ani słowa. Patrzy, podchodzi i idzie z nimi. I co wtedy robi? Oto klucz. On zadaje pytanie: Co jest z wami? Zauważ, że Jezus podszedł do nich, ale nie rozpoczął z nimi dyskusji. Zadał im pytanie: „Cóż to za rozmowy prowadzicie z

sobą w drodze?”. Uczynił tak, ponieważ On chce wiedzieć „Gdzie cię boli?”, „Co jest powodem Twojego smutku?”, „Co jest powodem, że straciłeś nadzieję i idziesz na peryferie rozpaczy?”. Wtedy pada odpowiedź: „Ty jesteś jedyną osobą, która nie wie, co działo się w Jerozolimie?”. Jak Jezus reaguje na te słowa uczniów? Zadaje im kolejne pytanie: „Cóż takiego?”. Nowe pytanie, nowa próba, aby spróbować zacząć od doświadczenia drugiego.

Zaczyna odbudowywać się nadzieja

I dopiero na tym etapie, po wykonaniu tych pięciu rzeczy (patrzy, podchodzi, idzie razem, zadaje pytania, słucha) można zacząć mówić, można zacząć odbudowę nadziei, aby budować ten most pomiędzy nadzieją, zakotwiczoną w sercu Izraela a samą obecnością Boga w historii Wcielenia. Bóg „nawrócony” do nas w Jezusie Chrystusie. To Emaus! To jest dzisiejszy czas, to jest pedagogika na dziś. To jest posługa na dziś – słuchać i dawać nadzieję. Musimy się tego uczyć.

To Emaus! To jest wyzwanie budowania OIKOS czyli domu. Jest to czas dla EKONOMII, ponieważ gospodarka wydaje się być w ruinie. Wśród innych powodów jest i ten, że nadal wierzymy, że ekonomia i finanse to to samo, a tak nie jest – ale to temat na inny czas.

Wyzwaniem budowania tego wspólnego domu, z pokojami dla wszystkich bez wyjątku, bez konieczności noszenia znaku na czole, bo on/ona jest inna. Ten Bóg konwertowany na świecie, jest Bogiem, który jest w stanie pomieścić wszystkich. Jest to Bóg, który widzi, kto podchodzi, kto idzie, a kto słucha... bez wyborów politycznych, religijnych, seksualnych lub gastronomicznych...

Pytania do refleksji i dyskusji we wspólnocie:

1. Co to znaczy, że „to jest czas, aby wrócić do Emaus”?
2. Co Jezus zrobił (pamiętaj: pięć rzeczy), gdy uświadomił sobie smutną sytuację dwóch uczniów idących do Emaus? Jak to się ma do naszych własnych sposobów radzenia sobie z ludźmi?
3. Co my, jako Franciszkanie świeccy, mamy zrobić (albo lepiej: jak mamy żyć) w wyniku naszego powołania i misji budowania „wspólnego domu” z miejscem dla wszystkich bez wyjątku?